

Uwagi do *Kilku uwag krytycznych dotyczących poglądów i działalności Stanisława Staszica* autorstwa Janusza Skodlarskiego

Myśl o tym, że żaden autorytet nie jest dany raz na zawsze, a co więcej – zadaniem, również historyków, jest weryfikacja utrwalonych zdawałoby się sądów i opinii, jest mi bliska. Ta pozornie obrazoburcza uwaga dotyczy również tak wielkiego Polaka, jakim był Stanisław Staszic. Może nawet w większym stopniu, biorąc pod uwagę częstotliwość powtarzanych pod jego adresem banalnych ocen i pochwał.

Janusz Skodlarski, zasłużony historyk gospodarczy, również ma do tego prawo. W niniejszych uwagach do jego *Kilku uwag krytycznych dotyczących poglądów i działalności Stanisława Staszica*¹ nie mam zamiaru polemizować czy kwestionować wyrażonych tam poglądów, choć z większością z nich się nie zgadzam. Natomiast nie chcę pominąć dwóch spraw o zasadniczej wadze. Mam na myśli ahistoryczność i brak w wypowiedzi J. Skodlarskiego aparatu naukowego. Te dwa mankamenty uniemożliwiają merytoryczną polemikę z autorem. Co rozumiem przez ahistoryczność tekstu Skodlarskiego i będący tego skutkiem brak aparatu naukowego?

Długowieczny Stanisław Staszic (1755–1826) był postacią dwóch epok: w XVIII w. – schyłku Rzeczypospolitej szlacheckiej oraz w XIX w. – Księstwa Warszawskiego i Królestwa Polskiego. Nawet słabo zorientowanych w biografii Staszica nie trzeba przekonywać, że w tych dwóch epokach reprezentował on zupełnie inny typ działacza. W czasach Sejmu Wielkiego piętnował wady szlacheckiego społeczeństwa oraz walczył z pasją polemisty o naprawę państwa i reformy. W okresie Księstwa Warszawskiego i Królestwa Polskiego był typem dojrzałego budowniczego i państwowca. Ahistoryczność tekstu Skodlarskiego polega więc na tym, że wypreparował on, wyciągając daleko idące, wnioski tylko z jednego okresu jego działalności, nie dostrzegając ich warunkowego i czasowego charakteru. Można było spokojnie temu zapobiec, dodając w tytule dookreślenie czasowe, np. typu – w końcu XVIII w. Zdaje się, że był to zabieg celowy, o czy może świadczyć, że autor używa selektywnie argumentów z późniejszego okresu działalności Staszica, jak np., gdy wzmiankuje o Szkole Akademiczno-Górnicy w Kielcach, działającej w latach 1816–1826. Tym bar-

¹ „Przegląd Nauk Historycznych” 2006, nr 2 (10), s. 187–194.

dziej, że kończy swe uwagi omówieniem działalności gospodarczej „w schyłkowym okresie jego życia”.

Ahistoryczność autora to wielokrotne, jak na tak krótki tekst, nieuprawomocnione wyciąganie wniosków. Widoczne to jest np. we fragmencie dotyczącym poglądów Staszica na handel zagraniczny. Już tylko we fragmentach *Przestróg dla Polski*, zestawionych przez Skodlarskiego, wynika jednoznacznie podkreślanie przez Staszica zalet protekcjonizmu państwowego. To skąd teza autora, że Staszic opowiadał się za gospodarką autarkiczną?

W uwagach na temat działalności gospodarczej Staszica „w schyłkowym okresie jego życia” autor podkreślił „negatywne cechy osobowości” i „trudny charakter Staszica”. To może i prawda, ale przecież główną przyczyną jego dymisji było starcie się dwóch wizji rozwoju przemysłu krajowego – Staszica i ministra skarbu ks. Ksawerego Druckiego-Lubeckiego. Dwóch wizji, które z czasem okazały się mocno do siebie zbliżone, bo dwóm adwersarzom jednakowo na sercu leżał rozwój gospodarczy, różniły ich raczej kwestie personalne i ambicjonalne².

Szczególnie ahistorycznych uogólnień dokonał Skodlarski w omówieniu poglądów Staszica na kwestię żydowską. Wypreparowane zdania prowadzą Skodlarskiego do szokującej tezy na temat „fanatycznej nienawiści” Staszica do Żydów, tym bardziej niemoralnej, że postawę taką okazuje kapłan, oraz na temat antysemityzmu społeczeństwa polskiego. Pomijając już dyskusyjną sprawę kapłaństwa, nie można dla tego okresu mówić o antysemityzmie w Polsce. Antysemityzm, a więc uczucie wrogości w stosunku do Żydów, to termin z końca XIX w., zupełnie nieadekwatny do społeczeństwa polskiego przełomu XVIII i XIX w., a problem dużo bardziej złożony aniżeli się to z pozoru wydaje³.

Pomijając już inne sprawy, przy tej okazji jest widoczne, jak degradujący wpływ na jakość tekstu Skodlarskiego ma brak aparatu naukowego, uniemożliwiający konfrontację tez autora ze stanem badań. Przecież literatura na temat Staszica jest olbrzymia i posiada nawet oddzielną bibliografię⁴. Jest ona nieobcna w tekście Skodlarskiego, co umożliwia mu dowolne żonglowanie tezami.

Gdyby tylko jedną cechę osobowości Staszica wziąć pod uwagę i tak jego wielkość byłaby obroniona. Lista jego dokonań na polu oświaty i gospodarki byłaby zbyt długa, by ją tu wymienił. I chyba nie o to w tym miejscu chodzi, ale o staszicowski etos. Myślę tu o jego niestrudzonej pracowitości i aktywności na rzecz Polski.

Jerzy Szczepański

² Zob. J. Szczepański, *Modernizacja górnictwa i hutnictwa w Królestwie Polskim w I połowie XIX w. Rola specjalistów niemieckich i brytyjskich*, Kielce 1997, s. 75.

³ Zob. Z. Wójcik, *Stanisław Staszic o Żydach polskich*, „Zeszyty Staszicowskie” 2008, z. 6, s. 25–43.

⁴ Literatura na temat Staszica została zestawiona ostatnio przez wybitnego znawcę tematu Zbigniewa Wójcika (*Stanisław Staszic*, 2008). Liczy ona sobie ponad 500 pozycji!